

POSTANOWIENIE Z DNIA 29 MAJA 2003 R.

I KZP 13/03

Przy dokonywaniu oceny „niebezpieczności” przedmiotu z punktu widzenia kwalifikacji prawnej z art. 223 k.k. (także art. 280 § 2 k.k.), istotne znaczenie będą miały takie cechy (właściwości) przedmiotu, które sprawią, że wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przedmiotu przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża.

*Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.*

*Sędziowie SN: P. Kalinowski (sprawozdawca), D. Rysińska.*

*Zastępca Prokuratora Generalnego: R. A. Stefański.*

Sąd Najwyższy w sprawie Macieja K., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w P., postanowieniem z dnia 10 lutego 2003 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy samochód będący w ruchu może być uznany za przedmiot podobnie niebezpieczny jak broń palna czy nóż w przypadku przestępstwa czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego opisanego w art. 223 k.k.?”

p o s t a n o w i ł o d m ó w i ć podjęcia uchwały.

## UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego.

Maciej K. został oskarżony o to, że w dniu 4 kwietnia 2001 r. w B., używając samochodu ciężarowego marki „Mercedes” dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w Ś. Józefa D. w ten sposób, że usiłował przejechać go prowadzonym przez siebie samochodem, działając w celu zmuszenia tego funkcjonariusza publicznego do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. kontroli drogowej, narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszkodzenia ciała, tj. o przestępstwo określone w art. 223 k.k., art. 224 § 2 k.k. oraz art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 13 lutego 2002 r. uznał, że tak opisane działanie wyczerpuje jedynie znamiona przestępstwa określonego w art. 224 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Rozstrzygnięcie to zostało uchylone w wyniku uwzględnienia apelacji prokuratora, który zarzucił obrazę art. 223 k.k. przez wyeliminowanie tego przepisu z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji zakwalifikował zachowanie oskarżonego tak, jak to przyjęto w akcie oskarżenia, podkreślając jednak, że czuje się związany zapatrywaniem prawnym wyrażonym przez sąd odwoławczy, wyrażonym w wyroku uchylającym poprzednie orzeczenie w tej sprawie.

Wyrok Sądu Okręgowego w P. zaskarżył obrońca oskarżonego, kwestionując m.in. przyjętą kwalifikację prawną.

W ocenie składu orzekającego, który rozpoznawał tę apelację, w niniejszej sprawie zachodzi potrzeba dokonania zasadniczej wykładni ustawy

w związku z wyraźnym ograniczeniem zakresu penalizacji, przewidzianym w art. 223 k.k. w porównaniu z art. 233 k.k. z 1969 r. Powstała bowiem wątpliwość, czy zachował aktualność pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 1998 r., III KKN 119/97 (niepubl.).

Prokurator Krajowy złożył wniosek o odmowę podjęcia uchwały, wskazując, że w istocie pytanie nie zmierza do wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych, wynikających z treści lub konstrukcji normy prawnej, lecz do udzielenia odpowiedzi, czy ta norma ma zastosowanie w określonej sytuacji faktycznej. Tym samym nie są spełnione warunki określone w art. 441 § 1 k.p.k., a przedstawiona kwestia powinna stać się przedmiotem rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja przewidziana w art. 441 § 1 k.p.k. ma na celu dokonanie przez Sąd Najwyższy interpretacji normy prawnej, której treść lub konstrukcja budzą wątpliwości interpretacyjne, prowadzą do rozbieżności w orzecznictwie, utrudniają stosowanie w praktyce. Nie może natomiast służyć zastępowaniu sądu *meriti* w samodzielnym stosowaniu normy prawnej w konkretnej sprawie. Prokurator Krajowy trafnie zauważa w swoim wniosku, że w niniejszym przypadku sąd odwoławczy nie zwraca się o wykładnię ustawy, a zwłaszcza użytego m.in. w art. 223 k.k. pojęcia „przedmiot podobnie niebezpieczny”, lecz o zastosowanie tej ustawy przez Sąd Najwyższy przez zaliczenie konkretnej rzeczy do kategorii przedmiotów niebezpiecznych lub zanegowanie jej przynależności do tej kategorii. Oczywiście, takie postawienie sprawy nie mieści się w granicach określonych w przepisie art. 441 § 1 k.p.k. Dlatego też Sąd Najwyższy, działając w ramach tej instytucji, nie mógł udzielić odpowiedzi na tak sformułowane zagadnienie, jak to ujął sąd odwoławczy. Jedynie na marginesie wywodów przedstawionych w uzasadnieniu wystąpienia do Sądu Najwyższego można zauważyć, że mimo formalnego przytoczenia poglądów zaprezentowanych w uchwale Sądu Naj-

wyższego z dnia 24 stycznia 2001 r., I KZP 45/00 (OSNKW 3-4/2001/17), dotyczącej właśnie wykładni pojęcia „przedmiotu podobnie niebezpiecznego”, nie wykorzystano w pełni zamieszczonych tam uwag. W powołanej uchwale podkreślono bowiem, że cecha (istota) niebezpieczeństwa w postaci bezpośredniego zagrożenia dla życia człowieka może dotyczyć zarówno przedmiotu, jak i sposobu działania. Skoro zatem w art. 223 k.k. ustawodawca pominął element zawarty w art. 280 § 2 k.k. w postaci sposobu działania bezpośrednio zagrażającego życiu, to niezależnie od tego, czy było to zróżnicowanie zamierzone i poparte jakimiś racjami, dla przypisania czynnej napaści typu kwalifikowanego niezbędne jest wykazanie „niebezpieczności” przedmiotu, jakim posłużył się sprawca. Tylko ta cecha przedmiotu użytego do zaatakowania funkcjonariusza publicznego (oprócz liczby uczestników napaści) pozwala na przypisanie oskarżonemu surowszej kwalifikacji prawnej czynu. Tymczasem, to pominięcie – w normie art. 223 k.k. – elementu występującego w opisie znamion przestępstwa określonego w art. 280 § 2 k.k. (w postaci „sposobu działania bezpośrednio zagrażającego życiu”) stało się jednym ze źródeł wątpliwości sądu odwoławczego. Dlatego też na gruncie niniejszej sprawy należy skoncentrować uwagę nie na sposobie działania, lecz przede wszystkim na charakterystyce przedmiotu użytego przez sprawcę. Przy analizie jego właściwości nie można jednak ograniczać się wyłącznie do patrzenia przez pryzmat cech konstrukcyjnych lub przeznaczenia przedmiotu. Stosując jedynie takie kryterium, można byłoby przecież nie bez racji twierdzić, że również nóż jest skonstruowany w sposób zapewniający bezpieczne użytkowanie, a jego podstawowe przeznaczenie pozbawione jest cechy niebezpieczeństwa. Także o broni palnej dałoby się powiedzieć, że z punktu widzenia użytkownika może być skonstruowana z zachowaniem daleko idących wymogów bezpieczeństwa. Tak więc kryterium bezpiecznych rozwiązań konstrukcyjnych, do których odwołuje się Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego py-

tania, nie wydaje się stanowić wystarczającego kryterium oceny. Rzecz bowiem w tym, że cechę „niebezpieczeństwa”, jako zagrożenia dla życia człowieka, trzeba oceniać nie tyle z punktu widzenia samego użytkownika przedmiotu (a z tym – w znacznym stopniu – wiąże się kryterium cech konstrukcyjnych), lecz z punktu widzenia osób, które mogą zetknąć się z użyciem tego przedmiotu. W tym kontekście nie sposób też nie zauważyć, że skuteczność argumentu odwołującego się do konstrukcyjnego bezpieczeństwa pojazdów, dla wykazania braku cechy wymaganej przez art. 223 k.k., musi budzić wątpliwości w sytuacji, gdy sam ustawodawca uznał za konieczne sformułowanie drobiazgowych i rygorystycznych wymagań oraz ograniczeń dotyczących sposobu zwykłego posługiwania się pojazdami mechanicznymi. Nazwał je zresztą zasadami bezpieczeństwa; trudno zaś logicznie uzasadnić konieczność konstruowania szczególnych zasad bezpieczeństwa w odniesieniu do korzystania z rzekomo „bezpiecznych” przedmiotów.

Doktryna i orzecznictwo wypracowały już podstawowe wskazówki, pomocne przy dokonywaniu oceny w zakresie „niebezpieczności” przedmiotu, choć spory toczą się co do tego, czy i które z tych kryteriów mają charakter samodzielny, a które powinny występować łącznie (por. A. Spottowski: Glosa do wyroku SN z dnia 31 maja 1984 r., I KR 105/84, PiP 1985, z. 7-8, s. 192-195; tenże: Glosa do wyroku SN z dnia 25 marca 1988 r., WR 112/88, NP 1990, z. 1-3, s. 133-136; A. Gaberle: Niebezpieczne narzędzie jako problem legislacyjny, PiP 1993, z. 1, s. 87; M. Czekaj: Posługiwanie się niebezpiecznym przedmiotem jako znamię przestępstwa w kodeksie karnym, Prok. i Pr. 1999, z. 2, s. 23; W. Smardzewski: Glosa do wyroku SA z dnia 8 stycznia 1991 r., II Akr 21/90, Pal. 1991, z. 8-9, s. 85-88 i powołane tam orzecznictwo oraz literatura).

Do kryteriów tych należą przede wszystkim:

- cechy przedmiotu, pośród których należy wymienić takie, jak: ostrość, twardość, masa, właściwości tnące, żrące lub trujące, możliwość wyrzutu lub przenoszenia znacznej energii,
- zdolność do wywołania skutku w postaci śmierci w wyniku skierowania przeciwko człowiekowi zwykłej funkcji przedmiotu,
- równowartość realnego zagrożenia porównywalnego z użyciem broni palnej lub noża.

Niekiedy też odrębnie wskazuje się na niebezpieczny sposób użycia, który łącznie z właściwościami przedmiotu lub nawet samodzielnie determinuje jego „niebezpieczność” (por. A. Lisowski: Niebezpieczne narzędzie w prawie karnym, cz. II, PS 1993, z. 11-12; O. Górniok, St. Hoc, M. Kalitowski, St. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 2002-2003, s. 1171). Dodatkowo podkreśla się też, że cały czas chodzi o zwykłe użycie przedmiotu, tj. wykorzystanie jego podstawowej funkcji, np. tnącej, żrącej. Nie jest to oczywiście tożsame z użyciem przedmiotu zgodnie z przeznaczeniem, bo nawet w stosunku do noża, wymienionego przecież w ustawie, trudno byłoby powiedzieć, że jego przeznaczeniem jest użycie go przeciwko człowiekowi.

Konkludując, stwierdzić trzeba, że przy dokonywaniu oceny „niebezpieczności” przedmiotu z punktu widzenia kwalifikacji prawnej z art. 223 k.k. (także art. 280 § 2 k.k.), istotne znaczenie będą miały takie cechy (właściwości) przedmiotu, które sprawią, że wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przedmiotu przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża. Podkreślić trzeba bowiem, że również „niebezpieczność” takich przedmiotów, jak broń palna i nóż, wymienionych w art. 223 k.k. (także w art. 280 § 2 k.k.), nie istnieje w sposób abstrakcyjny, ale – z woli ustawodawcy – jest immanentnie związana z ich użyciem (także posługiwaniem się nimi).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, trzeba będzie rozważyć i rozstrzygnąć, czy samochód ciężarowy poruszający się z dość znaczną prędkością, skierowany przeciwko człowiekowi stojącemu na jezdni, ma właściwości, których normalnym następstwem jest powstanie realnego zagrożenia dla życia pokrzywdzonego, porównywalnego z użyciem wobec niego broni palnej lub noża.

Kwestia ta jednak jest związana nie tyle z dokonaniem zasadniczej wykładni ustawy, lecz z jej zastosowaniem w odniesieniu do konkretnej sytuacji faktycznej. Zadanie to należy zatem do sądów orzekających w toku instancji, wobec czego należało odmówić podjęcia uchwały w tej sprawie.